

ELIGIUSZ PRZECHODZKI

Lublin

MICKIEWICZ-TOWIAŃCZYK W ROSYJSKIEJ OPINII SPOŁECZNO-LITERACKIEJ DO ROKU 1917

Bohdan Galster, wytrawny komparatysta i znawca polsko-rosyjskich stosunków literackich, wypowiada w najnowszej swej książce jakże znamiennej uwagę: „Brzmi to dzisiaj niemal paradoksalnie, ale najmniej zbadanym okresem życia i twórczości Mickiewicza są lata jego pobytu w Rosji. Mimo ogromnej literatury przedmiotu wiedza o nich, pełna luk i znaków zapytania, wciąż jeszcze pozostaje wyrwykowa”¹.

Jeśli do wydania takiej – słusznej i uzasadnionej – opinii czuł się upoważniony badacz okresu pobytu Mickiewicza w Rosji mający do dyspozycji kilka dziesiątków różnorodnych prac na ten temat, to jak może określić dzisiejszy stan wiedzy komparatysta podejmujący problem „Mickiewicz a Rosja”? Rzecz nie w tym, że w sensie ilościowym rozporządza on materiałem znacznie od poprzednika uboższym, lecz – co ważniejsze – suma owego materiału sprawia wrażenie konstrukcji wzniesionej z elementów zupełnie przypadkowych, a przez to chaotycznej, niezrozumiałej i mylącej.

Co prawda zagadnienie stosunku do naszego wieszczą ze strony rosyjskich kręgów społeczno-literackich można w pewnym uproszczeniu potraktować jako lustrzane odbicie problemu „Mickiewicz a Rosja”. Jeśli przyjąć powyższą tezę, to wówczas okaże się, że wiele wskazówek metodologicznych już istnieje, na wiele pytań odpowiedziano, zwłaszcza w gruntownych studiach Kazimierza Mężyńskiego, Wacława Lednickiego, Mariana Jakóbca, Andrzeja Walickiego, Krystyny Galon-Kurkowej, Adama Sikory, Aliny Witkowskiej, Konrada Górskiego i kilku innych². Jednak lektura prac wymienionych autorów unaocznia

¹ *Wokół sądów Mickiewicza o Puszkynie*. W: *Paralele romantyczne. Polsko-rosyjskie powinowactwa literackie*. Warszawa 1987 s. 191.

² K. Mężyński. *Rosja w wykładach paryskich Mickiewicza*. Poznań 1938; W. Lednicki. *Przyjaciele Moskale*. Kraków 1935; M. Jakóbiec. *Literatura rosyjska w wykładach paryskich*

również, jak daleko w tyle za rodzimą polonistyką i historią filozofii pozostały polska rusycystyka historycznoliteracka i polonistyka rosyjska, ile strat muszą nadrobić, ile wywabić plam wszelkiego koloru i proveniencji.

Sporządzenie listy owych zapóźnień oraz hierarchizacja problemów, które powinny się na niej znaleźć, chociaż przy dzisiejszym stanie wiedzy już możliwe i dla przyszłych badań nader pożyteczne, nie stanowi wszakże celu niniejszego artykułu. Jest nim natomiast próba zaprezentowania i krytycznego oświetlenia rosyjskich opinii o towianizmie Mickiewicza, a więc kwestii, która powinna się uplasować na początku wspomnianej listy jako nieobecna dotąd ani w polskiej rusycystyce historycznoliterackiej, ani we współczesnej polonistyce rosyjskiej.

Wpływ Andrzeja Towiańskiego na osobowość i wszystkie sfery działalności wieszacza, w tym głównie na przewartościowanie jego wcześniejszej koncepcji stosunków polsko-rosyjskich, jest zaiste imponujący. Fenomen towianizmu Mickiewicza fascynował już jemu współczesnych, angażując do dyskusji ambony kościelne, żurnalistów, ale też poważne pióra literackie w rodzaju Stefana Witwickiego. Oczywiście ludzie ci nie mogli dać zadowalającej odpowiedzi na szereg pytań i wyzwań, wobec których postawiła ich nowa rola jednego z duchowych przywódców emigracji. Brakowało im nie tyle wiedzy i doświadczenia, co raczej obiektywizmu i umiejętności oglądu zjawiska w pewnej historycznej perspektywie. Stąd też pozostawili w spadku następnym pokoleniom szereg problemów wyjaśnionych w sposób połowiczny lub nie podjętych wcale. Zadanie to przejęli i realizowali – z różnym nasileniem i zmiennym powodzeniem w kolejnych okresach – liczni polscy historycy, badacze dziejów literatury i filozofii. Jest przy tym rzeczą znamioną, że dopiero w ostatnich latach wysiłki te zaczyna wieńczyć powodzenie i trud kilku pokoleń uczonych materializuje się w postaci poważnych syntetycznych monografii, wszechstronnie ujmujących zjawisko towianizmu jako fenomen sam w sobie oraz istotny przyczynek do dziejów naszej historiozofii i literatury³.

Polscy autorzy wspomnianych monografii oraz wcale liczne grono badaczy rosyjskich rozpatrują zwykle stosunek Rosjan do Mickiewicza w dwóch płaszczyznach. Pierwsza, najczęściej eksponowana, to recepcja jego spuścizny poetyckiej w różnych miejscach, środowiskach, okresach i epokach; druga natomiast to ocena postawy politycznej wieszacza, której dawał wyraz nie tylko w twórczości literackiej, lecz także w wystąpieniach publicystycznych, działalności profesorskiej w Collège de France i w konkretnych poczynaniach na rzecz

A. Mickiewicza. Warszawa 1956; A. Walicki. *Filozofia a mesjanizm*. Warszawa 1970; K. Galon-Kurkowa. *Romantyzm rosyjski w polskich koncepcjach historycznoliterackich do roku 1939*. Wrocław 1978; A. Sikora. *Towiański i rozterki romantyzmu*. Warszawa 1984; A. Witkowska. *Wielkie stulecie Polaków*. Warszawa 1987; K. Górski. *Mickiewicz – Towiański*. Warszawa 1986.

³ Zob. Sikora, jw.; Górski, jw.; Witkowska, jw.

przywrócenia Polsce niepodległości, jak np. organizowanie Legionu polskiego we Włoszech czy misja turecka.

Stosunkowo najbardziej zgłębnym problemem jest – jak już wspomniano – recepcja w Rosji poetyckiego dorobku naszego wieszczka. Z przeprowadzonych dotąd badań wynika, że sztuka poetycka Mickiewicza, w tym również artyzm tak kontrowersyjnych dla Rosjan ze względu na treści ideowe utworów, jak *Konrad Wallenrod* czy III część *Dziadów* wraz z *Ustępem*, był tam na ogół oceniany bardzo wysoko, a liczba przekładów, naśladowań, parafraz itp. była wprawdzie wypadkową aktualnej sytuacji politycznej pomiędzy Polską a Rosją, zawsze jednak osiągała wartość większą niż w przypadku jakiegokolwiek poety obcego⁴.

W porównaniu z jasnością problemu „Mickiewicz-poeta w oczach Rosjan” wylaniający się z prac krytycznych obraz recepcji jego poglądów politycznych, głównie zaś widzenia kwestii polsko-rosyjskiej, rysuje się nad wyraz mgliście. Najkrócej można go określić jako niepełny i tendencyjny. Już od połowy lat trzydziestych ubiegłego wieku daje się w Rosji zauważyć dążenie do wybiórczego traktowania lub manipulowania polityczną myślą Mickiewicza w zależności od grupowych czy koteryjnych interesów danego krytyka, jego osobistych sympatii i antypatii lub też stanu stosunków polsko-rosyjskich. Jednym z pierwszych i jednocześnie bardzo jaskrawym tego dowodem jest stanowisko w omawianej kwestii Wissariona Bielińskiego.

Jak wiadomo⁵, dość wnikliwie śledził on drogę twórczą i ewolucję postawy ideowej polskiego poety, o czym świadczą urywkowe, ale charakterystyczne o nim wzmianki. Zaczynają się one od uwagi o Mickiewiczu w *Marzeniach literackich* (1834), gdzie Bieliński wskazał, iż autor *Grażyny* jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli romantyzmu w literaturze europejskiej⁶. Później pojawiają się w pracy *O opowieści rosyjskiej i o opowieściach Gogola* (1835)⁷, w zachwycie nad sonetami wyrażonym w recenzji poezji Bieniediktowa ogłoszonej w czasopiśmie „Телескоп” (1835)⁸ i w zjadliwie-ironicznej ocenie postawy politycznej Mickiewicza, którą Bieliński zamieścił w artykule *Menzel, krytyk Goethego* (1840)⁹. Z kolei w liście do Botkina z grudnia 1840 r.¹⁰ autor

⁴ Zob. np. odpowiednie rozdziały w bibliografii: Адам Мицкевич в русской печати. Библиографические материалы. Москва–Ленинград 1957 oraz prace B. Galstera, S. Fiszmana, M. Jakóbca i in.

⁵ Zob. M. J a k ó b i e c. *Kluczowe problemy stosunków literackich polsko-rosyjskich w latach 30-40 XIX wieku*. W: *Z polskich studiów slawistycznych*. Pod red. S. Fiszmana. Warszawa 1958 s. 125.

⁶ В. Г. Б е л и н с к и й. Полное собрание сочинений. Изд. АН СССР. Т. 1-13. Москва 1953-1959 – т. 1 s. 69.

⁷ Tamże s. 269.

⁸ Tamże s. 355.

⁹ Tamże t. 3 s. 385.

¹⁰ Tamże t. 11 s. 576.

żałował poprzedniej oceny, pisząc o „świętym prawie poety do opłakiwania upadku tego, co mu najdroższe na świecie i w wieczności – jego ziemi rodzinnej, jego ojczyzny, i do przeklinania katów”, by wreszcie w rozprawie *Odpowiedź Moskwitianinowi* (1847)¹¹ znowu lekceważąco i niesprawiedliwie ocenić wykłady paryskie.

Podobna niechęć lub – niewykluczone – niemożność zrozumienia nie jest bynajmniej właściwością ocen dawniejszych. Liczni badacze współcześni niekiedy jeszcze bardziej zagmatwali interesujący nas problem, nadając mu wątpliwą jakość i wiarygodności otoczkę ideologiczną, co spowodowało, że obecnie jesteśmy dalsi od jego rzeczowej oceny niż kiedykolwiek przedtem.

Tak więc wskazana okoliczność zmusza, by omawianie rosyjskich opinii o towianizmie Mickiewicza rozpocząć od skrótowego przynajmniej zrelacjonowania stosunku wieszca do kwestii polsko-rosyjskiej przed i po zawarciu przez niego znajomości z Andrzejem Towiańskim.

Stosunek ów kształtowała niechęć ku sobie narodu polskiego i rosyjskiego, wynikająca – w ujęciu poety – z dualizmu Słowiańszczyzny, a nawet całego świata, w którym walczą dwie skrajne zasady: wolność i niewola. Polska była uosobieniem wolności, natomiast niewola Rosji – jak to widać z I kursu wykładów paryskich – bierze się ze skażenia jej słowiańskości przez obce plemiona, głównie fińskie i mongolskie. Fakt ten rodzi równocześnie wszelkie zło i zepsucie moralne.

Podobne stanowisko utrzyma Mickiewicz w zasadzie przez całe życie. Gdy jednak pod wpływem mesjanistycznych i mistycznych koncepcji zmieni się zapartywanie poety na zagadnienie walki ze złem, mistyk zmieni także swe poglądy na sprawę walki z ostoją zła – Rosją.

Postawienie zagadnienia Polska–Rosja na płaszczyźnie mistycznej kazało traktować zatarg tych narodów jako walkę dobra i zła: duchów dobrych – Polski i złych, których wodzem jest car. Dzięki temu problem Rosji urósł do rangi zagadnienia kosmicznego, stał się pytaniem centralnym historiozofii wieszca. Jego świadoma ocena intelektualna została poprzedzona wizją poetycką, intuicyjną, zwłaszcza w takich utworach, jak *Dziadów* część III wraz z *Ustępem*, *Księgi pielgrzymstwa* i in.

Przedstawiony tam obraz Rosji powraca wciąż w latach następnych. *Odezwa do Rosjan* z r. 1832 podkreśla ich szlachetne cechy słowiańskie, zaznacza jednak, że przytłoczył je zupełnie despotyzm. Jest on związany z polityką podbojów, która rekompensować ma poddanym pozbawienie ich wolności. Polskę zaś przedstawia autor *Odezwy* jako kwintesencję swobód, która niesie wyzwolenie

¹¹ Tamże t. 10 s. 464-465.

wszystkim, a więc także Rosji. Podobnymi myślami przepełniony jest *Pielgrzym* i projekt *Konfederatów barskich*.

Z czasem Mickiewiczowi nie wystarczyły twory jego fantazji, płynące z intuicji poetyckiej. Przyzwyczajony już w Wilnie do systematycznych studiów naukowych czuł konieczność historycznego, źródłowego podbudowania swej koncepcji. Studia nad nią pogłębić chciał w pracy nad *Historią Polski*. W projekcie tego dzieła po raz pierwszy wyprowadza dualizm Słowiańszczyzny z różnic rasowych, jednak ważniejsze jest tu zarysowanie systemu historiozoficznego poety, z którym spotykamy się później w *Wykładach*. Historiozofia ta to providencjonalizm o zabarwieniu katolickim. Bóg prowadzi narody do ich przeznaczeń, misji poprzez Objawienie. Religia jest więc siłą organizującą. Bez katolicyzmu nie byłoby Polski z jej misją wolności. Cały więc byt Polski zależy od tego, jak spełnia ona swe posłannictwo.

Sens misji Rosji został wypaczony przez prawosławie, które stało się właściwie organem administracji państwowej. W religii prawosławnej nie znalazła także oparcia literatura: dając liturgię w języku słowiańskim, Cerkiew nie zmuszała do tłumaczeń, które u ludów zachodnich stały się zaczątkiem narodowej twórczości.

System mistyczny Towiańskiego usankcjonował poglądy Mickiewicza, które dotychczas drzemały w zarodku, pozwolił im się rozwinąć, a nawet wybujać. Jest to szczególnie widoczne w przewartościowaniu wcześniejszego rozumienia spraw polsko-rosyjskich. Nowy sposób widzenia przez wieszczą tego problemu cechuje dążenie do wyrwania się z zakłętego kręgu etyczno-politycznego: wróg – nienawiść – zemsta, w którym poruszała się cała emigracja polistopadowa. Jest to równocześnie próba wprowadzenia innej historiozofii niż romantyczna krytyka chrześcijańskiej teodycei, w myśl której zło historyczne nie ma uzasadnienia, a więc rozbiory Polski obciążają wyłącznie Bożą sprawiedliwość. Odrzucając te niejako teoretyczne aksjomaty mesjanizmu, które sam przecież wcześniej współtworzył, Mickiewicz-towiańczyk zdecydował się poruszyć najbardziej wówczas doniosły, lecz zarazem drażliwy problem przyczyn upadku Polski i dróg prowadzących do jej wskrzeszenia. Wymownym przykładem ewolucji stanowiska poety w tych sprawach są *Wykłady paryskie*. W nich to właśnie dokonuje się znamienne przesunięcie akcentu w stosunku do romantycznej więzi etyki z polityką na rzecz przeświadczenia o konieczności związku polityki i religii. W ślad za Towiańskim Mickiewicz powie więc, że Polska upadła, gdyż sprzeniewierzyła się naznaczonej jej przez Boga idei, a klęski kolejnych powstań też są karą za „nieposłuszeństwo Stwórcy”.

Wskazanie grzechu Polaków jako przyczyny upadku ich ojczyzny wymagało nowej interpretacji problemu winy Rosji. Wiele miejsca poświęcił mu w swych pismach Towiański. Łagodząc rusofilskie i wiernopoddane zapędy tego misty-

ka, poeta przyznaje jednak, że Rosja wypełnia wobec Polski rolę opatrznościową, jest lekarzem, którego gorzkie lekarstwo – cierpienie – ma uleczyć Polaków z upadku moralnego. Rosji wszakże ciąży zesłana jej przez Boga niewdzięczna rola – kata Polski, Polska jęczy w niewoli, dlatego też obydwą związane dziejowym nieszczęściem narody muszą odrzucić dzielącą je przeszłość, włączyć się do procesu deifikacji życia ziemskiego nie obciążone dawnymi rachunkami krzywd, wzajemnych pretensji i nienawiści.

My – wołał poeta-profesor z katedry Collège de France – pochodzący z tego ludu, co wyczerpuje swe siły w zmaganiu z Rosją, my, stanowiący dalszy ciąg pokoleń, o których poeta Garczyński mówi, że jedne po drugich „giną jak w ogniu ofiary”, my mieliśmy odwagę wyrzec, że nie żyjemy nienawiści do Rosji. Rosja nas potrzebuje, Rosja nigdy nie zdoła zrzucić z siebie jarzma bez Polski...¹²

Pod wpływem Towiańskiego Mickiewicz wierzył, że proces pojednania dwóch największych antagonistów w Słowiańszczyźnie już się rozpoczął. Mówił o tym w sposób natchniony, obwieszczając śmierć mitycznych zwaśnionych braci: Lecha, Czecha i Rusa.

Jak widać, Mickiewicz-towiańczyk oddalił się bardzo nie tylko od Mickiewicza-autora *Konrada Wallenroda*, lecz również od Mickiewicza jako współtwórcy i wyznawcy mesjanizmu w jego emigracyjnej postaci. Nowe poglądy, tak zasadniczo różniące się od wszystkiego, co wcześniej on sam i inni mieli do powiedzenia na temat stosunków polsko-rosyjskich, wywołały skandal i sprzeciwy ze strony polistopadowych współwygnańców. Jest zatem rzeczą oczywistą, że nie mogły one przejść bez echa także w Rosji, a więc w kraju, do którego skierowana była tak zaskakująca w ówczesnej sytuacji oferta pojednania. Dodatkowo wysoką rangę tej ofercie nadawał fakt wysunięcia jej przez człowieka, który już dawno zyskał w Rosji sławę „natchnionego z góry”, „wzniosłego rozumem”, „wysokiego duchem i myślą”¹³. Wprawdzie – jak dość powszechnie sądzono w państwie carów – po upadku powstania listopadowego stał się on „wrogiem, co trucizną przepaja wiersze swoje na uciechę bujnej gawiedzi”¹⁴, lecz właśnie tym cenniejsza mogła się tam wydawać ekspiacja „wroga”, stawiająca go w opozycji do owej najbardziej nieprzejednanej w nienawiści „gawiedzi”.

Rosyjskie wypowiedzi na temat towianizmu Mickiewicza rzadko przybierały formę odrębnych studiów lub not o charakterze publicystycznym. Zwykle mają one charakter wzmianek czynionych na marginesie obszerniejszych prac filologicznych, historycznych i filozoficznych, rozważań z wykładów uniwersyteckich

¹² A. Mickiewicz. *Dziela. Wydanie Narodowe*. T. 11. Warszawa 1955 s. 407.

¹³ W. Lednicki. *Puszkini-Mickiewicz. Mickiewiczowy nekrolog Puszkina*. Kraków 1935 s. 9.

¹⁴ A. Puszkini. *Dziela wybrane*. Tłum. J. Tuwim. Warszawa 1956 s. 367.

o dziejach literatur słowiańskich, uwag zawartych w prywatnej korespondencji, pamiętnikach czy wreszcie mowach okolicznościowych.

Ich liczba jest tak duża, a doniosłość merytoryczna niektórych tak wielka, że przekracza możliwości krytycznego oświetlenia w ramach jednego artykułu. Wypada więc ograniczyć się do omówienia niektórych tylko, lecz zarazem najważniejszych spośród tych wypowiedzi, podejmujących problemy genezy towianizmu Mickiewicza oraz wpływu tej ideologii na jego postawę polityczną i taki przede wszystkim jej aspekt, jak koncepcja stosunków polsko-rosyjskich.

Jedną z pierwszych w Rosji wzmianek na temat przyczyn poddania się poety nauce Towiańskiego znajdujemy we wspomnianym już artykule *Odpowiedź Moskwitianinowi* z 1847 r. Tuszując za pomocą ironii słabą znajomość poruszanych problemów, Bieliński notuje: „Należy powiedzieć, że w Paryżu jest niejaki pan Towiański, podający się za proroka i cudotwórcę, który powołany został, gdy nastanie czas, do polepszenia spraw tego świata. Mickiewicz uwierzył w tego szarlatana, co dowodzi, że naturę ma namiętą i ulegającą porywom, wyobraźnię płomienną i skłoną do mistycyzmu, lecz głowę słabą”¹⁵.

Cytowana wypowiedź jest jedyną opinią o ideologii polskich romantyków, jakiej udało się przedrzeć przez sito carskiej cenzury przed r. 1863. Również bezpośrednio po klęsce powstania styczniowego klimat polityczny i literacki nie sprzyjał studiowaniu tego tak ważnego rozdziału „kwestii polskiej”. Poświęcone jej prace, w których zaznacza się – z jednej strony – dążenie autorów do materiałowego, źródłowego podbudowania swych wywodów, z drugiej zaś do nieulegania partykularyzmowi narodowemu – zaczęły pojawiać się dopiero w późnych latach siedemdziesiątych. Wśród nich na uwagę zasługuje cykl artykułów pod wspólnym tytułem *Andrzej Towiański, jego życie, nauka i następcy (według nowych źródeł)* pióra Wincentego Makuszewa, rosyjskiego historyka i sławisty o orientacji słowianofilskiej, a w latach 1871-1883 także profesora Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego.

W poszukiwaniu źródeł towianizmu Mickiewicza uczony z całą wnikliwością zbadał jego biografię i dorobek poetycki z okresu przed poznaniem Mistrza. Doszukał się tam wielu czynników, które w przyszłości ułatwiły Towiańskiemu zawładnięcie sercem i umysłem wieszczów. Wymienia wśród nich kult, jaki od 1812 r. Mickiewicz żywił do Napoleona, a któremu dał wyraz w *Panu Tadeuszu*. Ponadto w III części *Dziadów* i szczególnie w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* znajduje miejsca „ciemne, niezrozumiałe [...], o cha-

¹⁵ Б е л и н с к и й, jw. t. 11 s. 265. Cytaty z jęz. rosyjskiego, przy których nie wymieniono nazwiska tłumacza, podaję we własnym przekładzie – E. P.

rakterze mistycznym [...], mające tyle wspólnego z nauką Towiańskiego”¹⁶. Bezsporne są wspomniane przez Makuszeva takie mające związek z towianizmem fakty z biografii poety, jak jego kryzys duchowy z początku lat czterdziestych, „widzenie” doznane w przededniu sprowadzenia do Paryża prochów Napoleona oraz – najbardziej chyba spektakularny – cudowne uzdrowienie przez Mistrza jego żony Celiny.

W zestawieniu z powyższymi argumentami, do których chętnie odwołują się także współcześni badacze¹⁷, dysonansowo brzmią pojawiające się w omawianej rozprawie sformułowania o „chorej głowie”, „rozstroju umysłowym” czy „bredzeniu jasnowidza”. Można przypuszczać, że w pewnym stopniu były one ceną, jaką musiał zapłacić uczony Michałowi Katkowowi – wydawcy pisma, które opublikowało to studium, jednak w dużej mierze wynikały z własnych słowianofilskich przekonań Makuszeva oraz z lektury wrogich Mickiewiczowi prac polskich emigrantów, które wykorzystał w swych badaniach¹⁸.

Artykuły Makuszeva zapoczątkowały w nauce i publicystyce rosyjskiej prawdziwą lawinę wystąpień, oświetlających z różnych stron zjawisko towianizmu, w tym także fenomen Mickiewiczowskiego podporządkowania się tej doktrynie. Autorzy usiłujący wytłumaczyć neoficką gorliwość towianistyczną poety coraz częściej sięgają po argumenty z dziedziny psychologii oraz wnikliwiej analizują świadomość historyczną Polaków, kształtowaną przez katastrofę dziejową ich ojczyzny. Widać to w pracach tak różnych ze względu na przekonania polityczne i charakter wykształcenia uczonych, jak historyk Eugeniusz Tarle i sławista Aleksander Pogodin.

W szkicu historycznym zatytułowanym *Polityka i myśl religijna na Zachodzie*¹⁹ Tarle zauważa, iż klęska powstania listopadowego przerodziła Mickiewicza-wolnomyśliciela w mistyka i wyznawcę mesjanizmu. Jak każdy mistyk, również autor *Ksiąg pielgrzymstwa* doszedł do takiego momentu, gdy wszystkie swe zamysły i nadzieje związał z jedną postacią, która miała je realizować. Taką postacią stał się dla Mickiewicza Napoleon. Jednakże Napoleon był martwy, mistyk zaś potrzebuje żywego ucieleśnienia swych ideałów, stąd zwrot poety ku Towiańskiemu, który ogłaszał się spadkobiercą idei Napoleona.

¹⁶ В. М а к у ш е в. Андрей Тoviaнский, его жизнь, учение и последователи (По новым источникам). „Русский вестник” 1879 т. 139 с. 501, 505.

¹⁷ Por. np. rozważania na ten temat K. Górskiego (jw. s. 27-121).

¹⁸ Makuszew najczęściej powołuje się na: S. W i t w i c k i. *Towiańszczyzna wystawiona i aneksami objaśniona*. Paryż 1844 oraz nie wymienione z tytułu prace ks. P. Semeneki, J. Skrzyneckiego i arcybiskupa M. Dunina-Sułgostowskiego.

¹⁹ Е. В. Т а р л е. Политика и религиозная мысль на Западе (Исторический очерк). „Мир Божий” 1903 № 9 с. 79-102.

Podobne przesłanki, jednakże rozważone w znaczenie szerszym kontekście historycznym i głębiej osadzone w biografii Mickiewicza, bierze pod uwagę Aleksander Pogodin w poświęconej naszemu wieszczowi monografii z 1912 r. Powtarza on wprawdzie znane już z poprzednich prac fakty dotyczące „widzenia” poety, uzdrowienia Celiny itd., lecz ich wpływ na jego psychikę tłumaczy nie „słabością głowy” czy „skłonnością do wizjonerstwa”. Uczony sądzi, iż na przyjęcie „nowej wiary” w równym stopniu wpłynęły ból Mickiewicza po utracie ojczyzny, nieszczęścia domowe oraz ogólna konwencja epoki napoleońskiej.

Mickiewicz – pisze Pogodin – nie był osamotniony w swoim uwielbieniu Napoleona. Podobnie patrzył na francuskiego imperatora Hegel, nazywając go „duchem świata”, i wielu innych. Mesjasze – mężczyźni i kobiety – bynajmniej nie stali się rzadkością w ówczesnej Europie. Saint-Simon nazywa siebie „papieżem nauki”, Kant określa się pod koniec życia jako „wielki kapłan ludzkości”, inni awansowali się na „père suprême” lub nawet „Christ du second avènement”. W pełnej zgodzie z ogólnym nastrojem epoki również Mickiewicz mówił o bliskim przyjściu jakiegoś męża mistycznego²⁰.

Następnie autor próbuje odpowiedzieć na logiczne w tym miejscu pytanie: dlaczego Mickiewicz uznał w Towiańskim Mesjasza, podczas gdy większość emigrantów widziała w nim tylko szarlatana?

Nie wszyscy – zauważa uczony – byli wstrząśnięci wieszczaniem Towiańskiego, ale liczni [...] uwierzyli w nie tylko dlatego, że uwierzył Mickiewicz. Jednakże ów, jeśli tylko znajdował się w innym stanie ducha, dostrzegłby oczywiście w kazaniach szlachcica litewskiego [...] jedynie odgłos tego, co on sam, Mickiewicz, przepowiadał w ciągu ostatnich dziesięciu lat w swych utworach i z wysokości katedry. Lecz on jak gdyby oślepl i święcie wierzył we wszystkie te głupstwa, które gromadził w swych przepowiedniach Towiański. Widocznie dumny jego umysł, umęczony poszukiwaniami drogi, nadwątłona jego dusza musiały oddać się bezgranicznej wierze, pokornemu posłuszeństwu. Inni, którzy w odróżnieniu od Mickiewicza nie doświadczyli tak tragicznych rozterek duchowych, szybciej zorientowali się w istocie nowego zjawiska, i prasa emigracyjna [...] nie oszczędzała Towiańskiego. Lecz w niego można było wierzyć albo nie wierzyć; trzeciej drogi nie było²¹.

W porównaniu z dużym zainteresowaniem Rosjan przyczynami, które spowodowały poddanie się Mickiewicza magii Towiańskiego i licznymi spekulacjami na ten temat, z których zaledwie część została zaprezentowana, istnieje stosunkowo mało wypowiedzi dotyczących wpływu towianizmu na przebieg drogi twórczej naszego poety.

Jako pierwszy problemowi temu poświęcił nieco uwagi rosyjski sławista o jawnie panslawistycznych przekonaniach, profesor Uniwersytetu Petersburskiego Włodzimierz Lamański, który w roku akademickim 1883/84 wygłosił cykl wy-

²⁰ А. Л. П о г о д и н. Адам Мицкевич. Его жизнь и творчество. Т. 2. Москва 1912 s. 292.

²¹ Tamże.

kładów poświęconych twórczości Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego. Wykłady te, oparte raczej na negatywnych emocjach niż źródłach naukowych, nie zasługiwałyby może na uwagę współczesnego badacza, gdyby nie fakt, że prezentowane w nich sądy i oceny nie są odosobnione na tle ówczesnych opinii rosyjskich o polskich romantykach i stworzonej przez nich historiozofii.

W koncepcji Lamańskiego droga twórcza Mickiewicza dzieli się na dwa okresy, których cezurą jest rok objęcia przez poetę katedry w Collège de France, czyli 1840. Za najbardziej znamienne utwory pierwszego okresu profesor uważa *Konrada Wallenroda* i III część *Dziadów*. Ich analiza ideowa i artystyczna doprowadza go do następującej konkluzji:

W porównaniu z Byronem, którego zajmowały kosmiczne problemy ludzkości i jej punkt docelowy na Ziemi, światopogląd Mickiewicza z jego niepokojami rzymskokatolickimi wydaje się nam niezwykle jednostronny; wszystkie główne pierwociny, wszystkie tzw. przekłete problemy rozwiązuje Mickiewicz bardzo prosto [...]: wystarczy zburzyć państwo rosyjskie i przegnać Moskali, a na miejscu Imperium Rosyjskiego odbudować wesołą historyczną Polskę z jej panami i szynkarzami Jankielami. Jeśli porównamy wielki pesymizm Byrona z pragnieniami Mickiewicza, to sprawi on wrażenie nie tylko człowieka śmiesznego, lecz również żalosego²².

Z drugiego okresu twórczości Lamański wymienia jedynie „nieszczęsną profesurę Mickiewicza w Collège de France”, wzmiankuje, że przez pewien czas wykłady poety „wywierały określony wpływ na pierwszych tzw. słowianofilów i innych pisarzy rosyjskich: braci Kiriejewskich, Szewyriowa, Piotra Wiaziemskiego”, lecz pod wpływem Towiańskiego przekształciły się w kazania o „mesjanizmie Polaków, o nowym Mesjaszu-Chryście, Napoleonie”, co doprowadziło do usunięcia Mickiewicza z katedry, a Towiańskiego z Francji²³.

W podobnym tonie wypowiada się o twórczości naszego poety-towiańczyka gazeta „Московские ведомости”. Aktywnie uczestnicząc w polemice, jaka rozwinęła się w prasie rosyjskiej w r. 1897 wokół idei wzniesienia pomnika wieszczka w Warszawie, ów organ skrajnych szowinistów i panslawistów domagał się odstąpienia od upamiętnienia człowieka, który – jego zdaniem – nie był ani poetą narodowym, ani rzeczywistym orędownikiem spraw polskich²⁴.

Skrajnie wrogie Mickiewiczowi opinie, kwestionujące nawet tak zdawałoby się bezsporny w Rosji fakt, jakim było uznanie wielkości jego talentu poetyckiego, choć dość liczne i obficie powielane przez nieprzyjazną Polsce prasę, w

²² В. И. Л а м а н с к и й. История новой польской литературы. Лекции заслуженного профессора историко-филологического факультета Императорского Санкт-Петербургского университета. Академ. 1883/84 г. Составил П. Драганов. Rkpс II 1200, Библиотека Академии Наук, Petersburg s. 161-165.

²³ Тамże s. 47.

²⁴ „Московские ведомости” 1897 N° 146; N° 172; N° 193; N° 197.

bardzo nieznacznym stopniu wpłynęły na kierunek recepcji natchnionego słowa Mickiewicza-towiańczyka. Owa nikłość oddziaływania brała się przede wszystkim stąd, iż graniczące z kalumniami, pseudonaukowe wywody padały najczęściej z ust ludzi, których konserwatyzm polityczny – nie tylko w kwestii polskiej – był powszechnie znany i piętnowany przez liberalnie i demokratycznie nastrojonych przedstawicieli inteligencji rosyjskiej bądź też z łamów pism mających „bogate”, sięgające jeszcze 1864 r. „tradycje” w organizowaniu antypolskiej nagonki. Wielce wymowna jest w powyższym kontekście odmienność widzenia rozpatrywanego tu problemu przez ówczesne naukowe i moralne autorytety społeczeństwa rosyjskiego. Na przykład autora wspomnianej dwutomowej biografii poety, Aleksandra Pogodina, szczegółowe rozważenie życiorysu i dokonań twórczych Mickiewicza doprowadza do takiego oto wniosku:

Prawdopodobnie w samej istocie genialności moralnej, której wyrazicielem był polski poeta, tkwi instynkt cierpienia, i Mickiewicz podświadomie szedł tam, gdzie mu było gorzej. Lecz tą drogą szli wszyscy wielcy reformatorzy naszego życia moralnego. W towianizmie Mickiewicz przerósł swą poezję. Był on błędem, lecz takim, w którym zawiera się największa prawda ludzkości: wyrzeczenie się dóbr życiowych, sławy, dobrego imienia, rozumu i jego rozważań na rzecz bezgranicznej, wszystko przebaczącej miłości do nieszczęśliwych, miłości do człowieka²⁵.

Charakterystyczne jest, że liczni badacze, myśliciele oraz pisarze rosyjscy, którzy w życiu i dokonaniach Mickiewicza nie szukali jedynie argumentów do z góry założonych tez, zwracają uwagę na integralność postawy naszego wieszczka, w której harmonijnie współbrzmiały i dopełniały się wzajemnie cechy człowieka, poety i patrioty. Ślady takiego myślenia widać już w cytowanej wypowiedzi Pogodina, jednakże pomija on niezmiernie istotny problem, jakim było dla autora *Konrada Wallenroda* pogodzenie polskiego patriotyzmu z wyrzeczeniem się nienawiści do prześladowców ojczyzny. Owa tragiczna antynomia całego romantyzmu polskiego, której ostateczne rozwiązanie podpowiedział Mickiewiczowi dopiero Towiański, wydaje się centralnym pytaniem także dziejów rosyjskiej recepcji towianizmu poety.

Można zauważyć, że przez długi czas pokażne grono autorów rosyjskich albo wcale nie dostrzega bolesnego rozdarcia świadomości Mickiewicza, albo też mylnie je interpretuje, równocześnie przeinaczając bądź ignorując rolę towianizmu w jego przezwyciężeniu.

Przykładem może być wspomniany już wcześniej Wincenty Makuszew, który w trzy lata po ogłoszeniu na łamach pisma „Русский вестник” cyklu artykułów o Towiańskim i jego następcach wystąpił w Kijowie z oddzielną broszurą

²⁵ П о г о д и н, jw. t. 2 s. 315 (podkr. cyt. autora – E. P.).

zatytułowaną *Nauczanie Towiańskiego – przede wszystkim społeczno-polityczne*²⁶, gdzie ukonkretnił i rozwinął swe wcześniejsze myśli, zaprezentował też poglądy nowe, dotyczące głównie kwestii polsko-rosyjskiej, ujmowanej w duchu nauki Mistrza. Po raz pierwszy autor odniósł się więc również do wskazanych przez towiańczyków przyczyn upadku Polski i dróg prowadzących do jej odrodzenia. Był to – jak wiadomo – najbardziej kontrowersyjny dogmat „nowej wiary”, stawiający jej wyznawców w opozycji do zdecydowanej większości polskich emigrantów.

Z a u p a d e k P o l s k i – p i s z e u c z o n y – T o w i a ń s k i o b w i n i a ł s a m y c h P o l a k ó w , a n i e i c h s ą s i a d ó w , j a k t o c z y n i l i e m i g r a n c i . [. . .] T o w i a ń s k i i M i c k i e w i c z n i e j e d n o k r o t n i e p o w t a r z a l i , ż e P o l s k a n i e m o ż e b y ć o d b u d o w a n a t y l k o d l a t e g o , ż e ś r o d k ó w d o j e j o d b u d o w y s z u k a n o n i e n a d r o d z e c h r z e ś c i j a ń s k i e j i ż e b ę d z i e o d b u d o w a n a t y l k o w o p a r c i u o w s k a z ó w k i T o w i a ń s k i e g o , [. . .] t j . p o p r z e z m o r a l n ą o d n o w ę i s p o l e c z n o - p o l i t y c z n ą p r o p a g a n d ę w R o s j i ²⁷.

Na tym kończą się jednak mające oparcie w faktach stwierdzenia Makuszewa i zaczyna pasmo nieporozumień, które doprowadziły uczonego do głoszenia wniosków całkowicie sprzecznych z przesłankami, które sam wcześniej wysuwał. Wątpliwości wzbudza już ocena listu do Mikołaja I, określonego jako nieudolny krok propagandowy, budzący sprzeciw Mickiewicza ze względu na czołobitne i rusofilskie treści tam zawarte.

T e m y ś l i T o w i a ń s k i e g o [t j . z l i s t u d o c a r a – E . P .] o s t o s u n k u P o l a k ó w d o i n n y c h S ł o w i a n i d o R o s j i k ł ó c ą s i ę z m y ś l a m i o p i e r w s z e ń s t w i e i p r z e w o d n i c t w i e P o l a k ó w w ś w i e c i e s ł o w i a ń s k i m , k t ó r e g ł o ś i ł M i c k i e w i c z z k a t e d r y C o l l è g e d e F r a n c e i p o w t a r z a ł w s w y c h l i s t a c h d o T o w i a ń s k i e g o , z u l u b i o n y m i m y ś l a m i p o l s k i e j e m i g r a c j i i t y c h n i e l i c z n y c h n a s z c z ę ś c i e P o l a k ó w , k t ó r z y j e s z c z e w e w ś p ó ł c z e s n y c h c z a s a c h p r z e c h o w u j ą i c h p r e s ł a n i e . . . ²⁸

W porównaniu z wcześniejszymi artykułami wnioski, do jakich obecnie doszedł uczony, są zgoła nieoczekiwane:

W y d a j e s i ę n a m , ż e w ł a ś n i e d l a t e g o T o w i a ń s k i o d n i ó ś l p e w i e n s u k c e s w ś r ó d e m i g r a c j i , ż e n i e p r z y n i ó ś l j e j n o w e j n a u k i , l e c z p o w t ó r z y ł t o , o c z y m s i ę m ó w i ł o d o o k o ł a n i e g o . [. . .] N a m y s t y c z m i e i s z a r l a t a ń s t w i e T o w i a ń s k i o p a r ł s w ą m i s j ę B o ż ą . L e c z z d r o w e s p o l e c z e ń s t w o n i e u z n a l o b y g o z a M e s j a s z a : m ó g ł o n w y s t ę p o w a ć w t e j r o l i j e d y n i e w ś r ó d n a j b a r d z i e j c h o r e j c z ę ś c i p o l s k i e j e m i g r a c j i , s a m b ę d ą c z j a w i s k i e m c h o r o b l i w y m . J a k o c z ł o w i e k c h o r y o d d z i e c i ń s t w a , a p r z y t y m n i e d o s t a t e c z n i e r o z w i ń i ę t y u m y ś l o w o , n i e

²⁶ В . М а к у ш е в . У ч е н и е А . Т о в я н с к о г о , п р е и м у щ е с t w e n n o с о ц и а л ь н о - п о л и т и ч е с к о е . К л и е в 1882.

²⁷ Tamże s. 27 (podkr. cyt. autora – E. P.).

²⁸ Tamże s. 30.

może być sądzony. [...] Był to po prostu chory człowiek, działający wśród chorego społeczeństwa²⁹.

Jak widać, Makuszew nie zrozumiał rewizji polskiej zasady stosunku do Rosji, zbył ją posądzeniem Mistrza i jego wyznawców o chorobę psychiczną. Motyw dewiacji umysłowej towiańczyków stanie się na gruncie rosyjskim dość popularny, zwłaszcza u tych autorów, którzy kompensować nim będą brak wiedzy i rozeznania w przedmiocie.

Wyraźny zwrot w rozumieniu towianizmu, a zwłaszcza w ocenach lansowanej przez będącego pod wpływem tej ideologii Mickiewicza koncepcji pojednania polsko-rosyjskiego, nastąpił na przełomie XIX i XX w. Wiązało się to bez wątplenia z istotnymi zmianami, jakie zapoczątkowane zostały wówczas w życiu społecznym i umysłowym Rosji, z przekonaniem, że znalazła się ona na ostrym zakręcie historii, wchodząc w okres „niesłychanych przemian i nie widzianych buntów”³⁰.

Rozpoczęły się namiętne obrachunki „ze wszystkimi i ze wszystkim”, które objęły również sferę życia intelektualnego. Nadal określoną popularnością cieszyła się filozofia naturalistyczna w jej rozmaitych wariantach, ale jednocześnie szczyty osiągnęło zainteresowanie metafizycznym idealizmem, które ujawniło się już w latach osiemdziesiątych. Nastąpiła intensywne recepcja rozmaitych systemów filozoficznych obcego pochodzenia. Po raz pierwszy w historii kultury rosyjskiej z taką intensywnością skrzyżowały się w tym samym czasie różnorodne prądy i szkoły myśli idealistycznej. W kręgu ich wpływów i autorytetów powstawały nowe koncepcje filozoficzne: szukano wyjścia z kryzysu i próbowano rozwiązać wszystkie nabrzmiałe problemy życia rosyjskiego nie na drodze walki rewolucyjnej, ale uciekając się do rozmaitych odmian socjalizmu chrześcijańskiego, głosząc potrzebę religijnego odrodzenia społeczeństwa. Wiązały się z tym oczekiwania na interwencję sił irracjonalnych, a także proroctwa o mesjanicznej roli dziejowej Rosji. Pojawiły się różnorodne warianty „bogostroicielstwa” i „bogoiskatielstwa”, nawiązujące do dziedzictwa słowianofilów rosyjskich oraz polskich mesjanistów.

Na podłożu irracjonalnych prądów końca XIX w. kształtowała się myśl takich wybitnych postaci omawianego okresu, jak „neochrześcijanie” – Dymitr Mierieżkowski i Sergiusz Bułhakow, twórca teorii egzystencjalizmu chrześcijańskiego – Lew Szestow, filozof i poeta – Włodzimierz Sołowjow oraz przedstawiciel tzw. symbolistów młodszych – Wiaczesław Iwanow.

Cechą wspólną wymienionych twórców była rehabilitacja subiektywizmu i tradycji romantycznej. Wielu spośród nich zwróciło się w kierunku romantyzmu

²⁹ Tamże s. 39 (podkr. cyt. autora – E. P.).

³⁰ А. Б л о к. Собрание сочинений в восьми томах. Т. 3. Москва 1960 s. 306.

polskiego, ulegając fascynacji jego przesłaniem ideowym, niezmiernie aktualnym we współczesnych im czasach kryzysu wartości duchowych i fermentu społecznego.

Wysoko oceniał romantyczny mesjanizm Polaków Włodzimierz Sołowjow, widząc w osobie Mickiewicza ucieleśnienie ponadczasowych i ponadnarodowych wartości, których nie zdołały zachwiać ani tragiczne wypadki dziejowe, ani osobiste nieszczęścia poety. Wprost przeciwnie, im to – zdaniem Sołowjowa – zawdzięczał on swój duchowy wzlot.

Wzlot ten – pisał – dostrzegam w owych myślach o znaczeniu i powołaniu Polski, które Mickiewicz wypowiedział na obczyźnie w *Księgach narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* oraz w niektórych wykładach w Collège de France. Myśli te, które potem bardzo się skonkretyzowały pod wpływem Towiańskiego, pojawiły się jednak u Mickiewicza przed poznaniem tego mistyka. Przeobrażenie swego patriotyzmu przeżył nasz poeta sam. Wiem, że nie tylko Rosjanie, ale i większość Polaków nie zgadza się z tym, jakoby zagraniczne kaznodziejstwo Mickiewicza wyrażało jego duchowy wzlot i sukces idei narodowej. Oczywiście nie zamierzam tu dowodzić słuszności mego stanowiska. Dla jego wyjaśnienia powiem tylko dwa słowa. Ważne jest nie to, że ktoś uważa swój naród za wybrany – czynią to prawie wszyscy – lecz to, w czym upatruje się owo wybraństwo. Nie to jest ważne, że Mickiewicz ogłosił Polskę mesjaszem narodów, ale to, że oddał jej pokłon nie jako mesjaszowi triumfującemu, lecz jako cierpiącemu – że rozumiał, iż zwycięstwa nie otrzymuje się za darmo i nie wywalcza jedynie zewnętrzną siłą, lecz że wymaga ono trudnej walki wewnętrznej, że musi być wycierpiane. [...] I w nowych poglądach Mickiewicza ważne jest właśnie to, że uznał on dla swojego narodu tę moralną drogę wiodącą ku najwyższemu i powszechnemu celowi poprzez samowyrzeczenie, która mu zastąpiła poprzednią drogę Wallenroda. Ważne jest owo niespotykane od czasów starotestamentowych proroków wyniesienie świadomości narodowej do sfery wyższego porządku moralnego³¹.

W podobnym tonie wypowiadali się współcześni Sołowjowowi uczeni, literaci i publicyści. Jeden z nich, Wilhelm Bitner, wytrawny dziennikarz, współpracownik pisma „Научное обозрение”, niestrudzony popularyzator nauki, m.in. na łamach wydawanego przez siebie periodyku „Вестник знания”, w obszernym studium *Společno-politické ideály Mickiewicze i ich rozvoj we współczesnym społeczeństwie polskim*³² skrupulatnie przedstawił rozwój poglądów politycznych wieszczą z okresu poprzedzającego znajomość z Towiańskim, a następnie ulegania „nowej wierze” i przewyciężania jej. Zastugą Bitnera jest m.in. podjęcie próby przełamania rozpowszechnionego w Rosji stereotypu, zgodnie z którym *Konrad Wallenrod* miał wyrażać niezmiennie *credo* polityczne poety, maskowane następnie za pomocą mesjanizmu. On również podważył twierdzenia o chorobie psychicznej Towiańskiego i jego stronników, słusznie też wskazał na pewne

³¹ W. S o ł o w j o w. *Mickiewicz*. W: *Wybór pism*. Tłum. J. Zychowicz. T. 3. Poznań 1988 s. 170-171.

³² Социально-политические идеалы Мицкевича и развитие их в современном польском обществе. „Научное обозрение” 1901 № 1.

pokrewieństwo idei słowianofilów rosyjskich i polskich mesjanistów, wynikające z przepajającej obydwie te ideologie żarliwości religijnej.

Rozpatrując przemiany światopoglądu Mickiewicza pod wpływem Towiańskiego, publicysta zatrzymuje się na wielu zagadnieniach, jednak najwięcej uwagi poświęca wyrosłej z ducha Sprawy Bożej koncepcji pojednania Polski z Rosją. Za najbardziej widoczny przejaw nowego myślenia poety i części Polaków uważa list do Mikołaja I, w związku z którym stawia takie oto pytanie:

Jak odniósł się do tego [tj. do listu – E. P.] król polskiej poezji tak nienawidzący rządu rosyjskiego? Tutaj to właśnie dał się poznać czysty aż do samozaparcia się stosunek poety do sprawy służenia idei. Stłumiwszy w sobie w imię dobra powszechnego uczucia osobiste, Mickiewicz nie tylko przyjmuje konieczność spełnienia zapomnianego przez katolicyzm obowiązku wobec schizmy, lecz znajduje w sobie nawet siłę do wyrzeczenia się „dawnego ducha”, wzywając do tego samego także „braci”. Mówiąc im o niemożności kontynuowania błędnej dotąd taktyki wobec Rosji, proponuje, by stanąć „w tonie prawdy, ale nie nienawiści”. Wskazawszy na wzajemne braterstwo Słowian, poeta radził, aby napelnić się miłością „czystą, szlachetną, prawdziwą, bez wszelkiego wyrachowania, bez wszelkiej podstępnej myśli”. Polubiwszy „wszystko, co jest w Rosji czyste i dobre”, nawoływał do wspólnej z Rosjanami pracy na niwie odnowy ludzkości. Takie były etyczne motywy zgody Mickiewicza na doręczenie listu imperatorowi Mikołajowi I³³.

Powtórne ożywienie zainteresowania tematyką polską ze strony literatury pięknej i publicystyki rosyjskiej przyniosły lata I wojny światowej³⁴. Postawiły one w nowym świetle i sytuacji kwestię polską, od której nie można już było uciec w obliczu wydarzeń rozgrywających się na arenie europejskiej. Liczni pisarze, poeci i publicyści tego okresu nawiązują do polskiej historiozofii romantycznej, wyrażając nadzieję, iż wreszcie spełnią się marzenia jej twórców i w wyniku wojny odrodzi się nowa zjednoczona Polska.

Myśli takie można odnaleźć w kilku artykułach Dymitra Mierieżkowskiego, wchodzących w skład jego dziennika z lat 1914-1917 *Od wojny do rewolucji*. Prawdziwym hymnem na cześć historiozofii Mickiewicza i Towiańskiego jest rozprawka ze wspomnianego dziennika znamienne zatytułowana *Ukrzyżowany naród*. Pod wrażeniem lektury *Wykładów paryskich*, „książki dziwnej, bardzo mało przypominającej cykl wykładów”, w której poeta „nie tyle wyklada, co raczej modli się, płacze, głosi dobrą nowinę, prorokuje, pełni posługę kapłańską”, Mierieżkowski zapisuje:

Dlaczegoż naród polski jest bliższy prawdy niż wszystkie pozostałe narody słowiańskie? Dlatego, że jest tylko jedna droga ku prawdzie – droga krzyżowa, a o tym, że naród polski szedł najbardziej krzyżową ze wszystkich krzyżowych dróg, wątpić nie można.

³³ Tamże s. 221-222.

³⁴ Szerzej na ten temat zob.: J. O r l o w s k i. *Polska w zwierciadle poezji rosyjskiej okresu I wojny światowej*. Lublin 1984.

Po upadku Polski duch jej zamknął się sam w sobie z taką siłą, że nie miała ona sobie równych od czasów politycznego upadku Izraela. Wznosząc się od cierpienia ku cierpieniu, naród polski złączył się ze swym Bogiem, który był na ziemi „człowiekiem cierpienia”. Nie mający prawie nic na ziemi, podzielony, wymazany z mapy Europy, wygnany, błędzący, stał się „narodem Bożym”, „nowym Izraelem”.

Polska to ofiara złożona na odkupienie całej ludzkości, „ukrzyżowany naród”³⁵.

W kontekście tragicznych wydarzeń wojennych Mierieżkowski ocenia towia-nistyczną koncepcję pojednania polsko-rosyjskiego nie tylko jako prorocstwo konieczności ugody dwóch narodów słowiańskich, lecz również symbol zbratania się całej ludzkości oraz jej odnowy moralnej i religijnej.

Książka Mickiewicza – zauważa – zwraca się nie tylko do Europy, ale też do Rosji. [...] „My, Polacy, nie żyjemy nienawiści do Rosji”. Drogo kosztowały Mickiewicza te słowa... [...] Mickiewicz zrozumiał to, czego nie rozumiał Lew Tolstoj – że uniwersalizm nie jest „kosmopolityzmem”; nie jest czystą negacją, lecz wyższym utwierdzeniem religijnym i przewyżczeniem narodowości. Zrozumiał także to, czego nie rozumiał Dostojewski – że historyczne chrześcijaństwo nie jest jeszcze chrześcijaństwem powszechnym [...]”³⁶.

Zamknięcie rozważań powyższej kwestii następuje w innym artykule z *Dziennika* pt. *O religijnym kłamstwie nacjonalizmu*. Autor zajął się tam m.in. problemem podobieństw i różnic pomiędzy polskim mesjanizmem a rosyjskim słowianofilstwem. W przeciwieństwie do badających to zagadnienie poprzedników uważa on, że wspomniane ideologie nawzajem się wykluczają.

Mesjanizm polski – pisze – jest całkowicie przeciwstawny rosyjskiemu nacjonalizmowi słowianofilskiemu. Istotą idei mesjanistycznej nie jest drapieżna, przymusowa dominacja jednego narodu nad innymi, lecz służenie, samowyrzeczenie, cierpienie, ofiara. [...]

Wielkie cierpiętnicze losy Polski to niespotykana historyczna i uniwersalna Golgota. [...] Polska jest więc nowym Izraelem, zaprawdę nowym narodem Bożym. Idea ofiarniczego cierpienia wcieliła się w niego, jak w żaden inny naród chrześcijański. Rosja cierpiała za Europę; Polska cierpi za Rosję. „Rany jej nas ulecza”. [...]

Najlepszym lekarstwem na zadawnioną chorobę rosyjską – słowianofilski nacjonalizm – jest polski mesjanizm, ofiarnicze służenie narodu najwyższej prawdzie ogólnoludzkiej.

Oto dlaczego dokonujące się obecnie duchowe zbliżenie Polski z Rosją może być wybawieniem dla obydwu narodów. „Jeszcze Polska nie zginęła” – niech zabrmi w naszych sercach, jak odwieczne zawołanie „Jeszcze Rosja nie zginęła”.

Razem ginęliśmy – razem się uratujemy³⁷.

W duchu mesjanicznym stosunki polsko-rosyjskie ujmował również poeta i teoretyk literatury Władysław Iwanow, który w artykule *Mesjanizm polski jako żywa siła* wyraził następującą myśl:

³⁵ От войны к революции. Дневник 1914-1917. Петроград 1917 s. 58.

³⁶ Tamże s. 60.

³⁷ Tamże s. 131-132.

Od zarania polskiego mesjanizmu dają się w nim zauważyć cechy słowianofilstwa, zrozumiałe, w sensie wiary w szczególne wybranie Słowiańszczyzny do posłannictwa ogólnoświatowego. Naturalnie myśl zwraca się ku porównaniu tej bratniej psychologii z naszą i bez trudu odkrywa w nich rodzinne podobieństwo³⁸.

Wspomniane podobieństwo wynika – zdaniem poety – ze wspólnego ewangelicznego ducha dobra, poświęcenia i pojednania.

Wzorem innych mistyków rosyjskich tego okresu – Mikołaja Bierdiajewa i Eugeniusza Trubeckiego – również Iwanow dostrzega konieczność odkupienia historycznych win Rosji wobec Polski, mówi, że czynią to obecnie żołnierze rosyjscy przelewający krew na ziemi polskiej w walce z odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny. Bardziej istotne wydaje mu się wszakże budowanie jedności duchowej na podstawach etyki chrześcijańskiej. „Jeśli Chrystus jest tylko mrzonką – niech Polska porzuci nadzieję na zmartwychwstanie” – mówi w ślad za Towiańskim poeta-mystyk Tadeusz Miciński, a Iwanow w pełni podziela jego przekonanie.

Żywe zainteresowanie Rosjan towianizmem Mickiewicza, które na przełomie wieku XIX i XX stało się nawet rodzajem obsesji, przekonuje, iż doniosłość tego problemu znacznie wykracza poza sferę zainteresowania historyka tylko literatury polskiej oraz badacza tylko polskiej myśli społeczno-filozoficznej. Bez wątplenia zatem towianizm naszego wieszcza uznać należy za ważną część składową tzw. kwestii polskiej, zawsze obecnej w literaturze pięknej i publicystyce rosyjskiej i zawsze polaryzującej stanowiska ideowo-polityczne Rosjan. Zaprezentowane tu w dużym skrócie oceny i opinie dowodzą, że nie inaczej stało się także w omawianym przypadku. Nasuwa się więc pytanie: czy z owej obfitości i różnorodności sądów wylania się wyraźny portret Mickiewicza-towiańczyka, poety i rzecznika sprawy narodowej? Odpowiedź na nie nie może być jednoznaczna. Trudno oczekiwać od Rosjan pełnego zrozumienia i oświelenia problemów, wywołujących po dziś dzień tyle kontrowersji w naszym własnym społeczeństwie. Ponadto należy tu uwzględnić konieczny dystans historyczny: wypowiedzi, które obecnie wydają się nam nietrafne ze względu na swą infantylność czy zacietrzewienie, nie musiały tak właśnie być odbierane przez ówczesne społeczeństwo rosyjskie, żyjące w innych warunkach politycznych i wychowane według odmiennych wzorców społeczno-kulturowych. Cenna natomiast jest chęć wszystkich, nawet wstecznych z dzisiejszego punktu widzenia, badaczy do zbliżenia się ku obiektywnej prawdzie, do zrozumienia istoty tak złożonego zjawiska jak Sprawa Boża, ucieleśniona w poczynaniach Mickiewicza. Owo dążenie wymagało głębszego wnikięcia w problemy historii, tradycji i

³⁸ В. И в а н о в. Польский мессианиззм, как живая сила. W: Родное и вселенское. Москва 1918 s. 63-64.

kultury narodu polskiego, nie dziwi zatem, iż zaowocowało ono licznymi trafnymi spostrzeżeniami i refleksjami, których nie może zignorować także współczesny historyk stosunków polsko-rosyjskich.

Bez wątpienia wielkie odkrycie towianizmu o koniecznym kresie nienawiści i wynikającej z niego potrzebie przewartościowania „tradycyjnego” polskiego stosunku do Rosji nie znalazło początkowo należytego zrozumienia ani w społeczeństwie polskim, ani tym bardziej w rosyjskim.

W środowisku emigrantów próba rewizji narodowych dogmatów wyzwoliła konserwatyzm światopoglądowy, a w skrajnych przypadkach nawet oskarżenie Mickiewicza o apostazję narodową i „zmoskalenie się”.

Rosyjska opinia społeczno-literacka po długotrwałym okresie przymusowego milczenia między 1831 a 1863 r. też nie od razu potrafiła zorientować się w złożoności fenomenu historycznego, jakim był towianizm. Brakowało jej często i obiektywizmu, i umiejętności klasyfikacji, i opisu zjawiska. Radzono więc sobie redukując je do tego, co znane: do intrygi, chorób i patologii. Określone schematy narzucała też specyficzność okresu historycznego, w jakim głoszono podobne opinie. Były to przecież czasy wewnętrznego konserwatyizmu w Rosji, czasy tępego triumfu caratu po zwycięstwie 1864 r. Może więc niezdolność do myślenia o Polsce w kategoriach tragizmu, właściwa Mickiewiczowi-towiańczykowi i części emigracji, stała się przyczyną braku zrozumienia dla nowych przekonań poety ze strony przedstawicieli zwycięskiego narodu? Wydaje się to bardzo prawdopodobne. Oto bowiem gruntowna zmiana stanowiska Rosjan wobec polskiej historiozofii romantycznej następuje w okresie, gdy ich państwo ogarnął ferment społeczno-ideologiczny na przełomie wieków, a zwłaszcza w czasie I wojny światowej, która pod znakiem zapytania postawiła dalsze bytowanie państwowości rosyjskiej w jej uprzednim kształcie.

Ze strony oficjalnej zmianę tę prowokowały oczywiście polityczne interesy rządu carskiego, chęć najkorzystniejszego wygrania karty polskiej w wojnie z koalicją państw centralnych. Bardziej znamienna wydaje się jednak nieczym nie manipulowana ewolucja mentalności społeczeństwa rosyjskiego, narastające w nim przekonanie, że tylko kategoria tragizmu zastosowana do dziejów Polski stwarza możliwość ich nowoczesnego przemyślenia, znalezienia trafnych rozwiązań o przewidywanym skutku pozytywnym. Do takiego myślenia, surowego i gorzkiego, zdolni są tylko dotknięci klęską.

Nieszczęścia zbliżyły Mickiewicza do Towiańskiego, nieszczęścia pomogły Rosjanom zrozumieć sens i wymowę tego zbliżenia.

МИЦКЕВИЧ-ПРИВЕРЖЕНЕЦ ТОВИАНСКОГО
В ОЦЕНКЕ РУССКОЙ ОБЩЕСТВЕННОЙ И ЛИТЕРАТУРНОЙ КРИТИКИ
ДО 1917 ГОДА

Резюме

Вопрос о связях Мицкевича с Россией и отношения к нему со стороны русских общественно-литературных кругов затрагивается в славистике довольно часто, и поэтому посвященная ему научная литература сравнительно богата. Тем не менее, в ней пока отсутствует чрезвычайно важный вопрос товианизма Мицкевича и его последствий для образа поэта в среде деятелей политики и культуры в России.

Автор статьи исходит из мнения о том, что принятие Мицкевичем доктрины Товианского вызвало решительный поворот в видении им вопроса польско-русских взаимоотношений. Прежние взгляды поэта, изложенные им, в частности, в поэме «Конрад Валленрод» и в 3-й части драмы «Дядя», включая «Приложение», заменились призывами к согласию с соседом с востока на основе принципов христианской этики. Поэтому чрезвычайный интерес представляют реакции русских кругов на эту «новую веру» поэта, вызвавшую не только изменение прежних взглядов Мицкевича, но и его оппозицию лидерам польской эмиграции.

Русские реакции на поворот Мицкевича к доктрине Товианского рассматриваются автором в трех аспектах:

– попыток выявить психологическую мотивацию перехода Мицкевича к сторонникам Товианского,

– определения его влияния на художественное творчество поэта,

– определения его влияния на взгляды Мицкевича в области польско-русских отношений.

Живой интерес к названным проблемам в России, богатство и многосторонность их оценок позволяют признать поворот Мицкевича к Товианскому существенной составной частью так называемого «польского вопроса», издавна присутствующего в русской художественной литературе и публицистике, всегда вызывавшего в России резкую поляризацию идейно-политических позиций.

Перевод с польского Романа Левицкого